

**Ceny prenumeraty.**

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
miesięcz. 2K. 50 h. | z 2-krot. 3K. — h.  
kwartal. 7K. 50 h. | wysyłką 9K. — h.  
rocznie 30K. — h. | pocztow. 36K. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 3 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń.**

Ogłoszenia (insertery) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadpłatane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz najmniejszej 60 halerzy. Wyrazem szmem pismem liczą się podwojone.  
Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

**Kalendarz lwowski.**

Wtorek, 21 lipca.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dzisiaj: Praksedy, Jutro: Maryi i Magdaleny. — Gr.-kat. Dzisiaj: 8. Prokopya. Jutro: 9. Pan-kratya. — Słowiańskie: Dzisiaj: Stosława. Jutro: Bole-sława.

Wschód słońca 4:27, zachód 7:41.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:40, 2:45\*, 6:12, 7:—\*, 7:35, 11:15, 12:45\*, 3:50; do Rze-szowa 3:30; do Podwołoczysk 8:20, 10:40, 2:16\*, 7:45, 11:10; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:10\*, od 15 lipca 9:35, 2:23\*, 10:38, 2:50\*; do Kołomyi 6:03; do Stryja 11:25; do Ła-wocznego 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora 6:—, 9:05, 4:—, 10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14, 7:10, 11:35 (każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 2:40, 6:40; od 1 lipca do 25 lip-ca do Husiatyna: 6:20, 2:16\*, 11:10; do Brzuchowic 7:21\*, 3:45, 2:30, 3:50, 8:34; w niedzielę: święta 9:00, 12:41; do Janowa 9:15, 3:35, 1:35; (w niedzielę i święta) do Lu-bienia: 2:15; do Szczerca (Pustomy): 10:35.

**Pociągi pośpieszne** opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych codzien-nie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon. od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę i—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4— popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieł Wszystkiej (Teatralna 18) podczas ferij zwiedzać można codziennie od godz. 9 do 1. — Biblioteka Petruszka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie od 10—8 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Lwajskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziela od 11—12. — Bibliot. Polif. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedziałku i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodowego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizo-rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-dziela 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr miejski zamknięty.

**Ludność Królestwa Polskiego.**

Według materiałów, zebranych przez warszawski komitet statystyczny w ostatnim dziesięcioleciu, ludność Królestwa Polskiego po jednodniowym spisie, dokonanym w r. 1897-ym, wyraża się w następujących liczbach:

Statystyka komitetu obejmuje również wojsko w kra-ju się znajdujące, co wobec zmian, zaszłych z powodu wojny na Dalekim Wschodzie, oraz stanu wojennego w kraju, nie może odzwierciedlić procentowego wzrostu ludności, ogólna bowiem liczba mieszkańców prawie z ro-ku na rok ulega wahaniom i tak:

w roku 1897 było w Królestwie ludności	9,402.253
" 1904 " " " "	11,588.585
" 1905 " " " "	11,312.275
" 1096 " " " "	11,370.444
i wreszcie 1907 " " " "	11,505.212

W porównaniu z rokiem 1904 ludności jest mniej, w porównaniu jednak z rokiem 1897 ludność w ciągu lat 10 wzrosła o 2,102,859, czyli 22,4 proc. Stosunek ten jednak, jak zaznacza komitet statystyczny, jest w isto-cie większy z powodu zmniejszenia się liczby wojska.

Według wyznań ludność grupuje się w sposób na-stępujący:

katolików	8,712.596	(75.74 proc.)
prawosł. (wraz z wojsk.)	466.805	(4.06 proc.)
ewangelików	583.431	(5.07 proc.)
maryawitów	58.859 (?)	(0.51 proc.)
wyznaw. sekt protestan.	26.464	(0.23 proc.)
żydów (wraz z woj-skiem)	1,655.546	(14.30 proc.)
wyznawców innych wyznań	1.411	(0.01 proc.)

Średni przyrost ludności w roku wynosi 134.668 ludzi; na jedną wiorstę kwadratową przypada 106.1 mie-szkańców. Na 100 mężczyzn (wraz z wojskiem) wypada 103.7 kobiet. Stała ludność kraju wynosi 81.4 proc. nie-stała 18.6 proc. w czem cudzoziemców 0.7 proc.

Według gubernij w roku 1907 ludność Królestwa Polskiego grupuje się jak następuje:

warszawska (bez Warszawy)	1,601.864
m. Warszawa	764.647
piotrzkowska	1,796.889
lubelska	1,411.974
kańska	1,136.015
radomska	1,033.110
kielecka	935.177
siedlecka	919.497
łódzka	669.956
suwalska	620.965
łomżyńska	614.918

z czego ogółem 5,648.170 mężczyzn i 5,856.942 ko-biet.

W miastach Królestwa Polskiego razem wziętą lu-dność katolicką określono w r. 1907 liczbą 1,175.983 mieszkańców czyli 48 proc., ludność zaś żydowską li-czbą 982.859 (40.1 proc.).

W osadach ludność katolicka tworzyła 49.1 proc., ludność żydowska 46.4 proc.

We wsiach katolików było 87.4 proc. ewangelików (przeważnie Niemców kolonistów) 5 proc., żydów 2.7 procent.

Co się zaś tyczy maryawitów, których statystyka urzędowa podaje oddzielnie, w roku 1907 naliczono ich w całym kraju 58,859 (0.51 proc.) z czego w miastach 33.079 (1.3 proc.), w osadach 2.506 (0.3 proc.) i we wsiach 23.274 (0.3 proc.). Jak stąd widać, ruch maryawicki szerzy się przeważnie w miastach.

Na zakończenie zaznaczyć należy, że Królestwo Polskie liczy 1.284 gminy, 355 osad i 116 miast. — Gmin z ludnością mniejszą, niż 1.000 mieszkańców, nie-ma wcale, gmin od 1.000 do 2.000 jest jedynie 4 — gmin od 2.000 do 10.000 jest 1.206, gmin od 10.000 do 15.000 jest 151.

Gmin i miast z ludnością 15.000 do 30.000 jest 22 — od 30.000 do 50.000 jest 11 i od 50.000 do 60.000 jest 3.

Ponad 60.000 ludności mają miasta: Sosnowiec 60.613, Częstochowa 65.893, Łódź 328.382, Warsza-wa 764.647.

**Szansy wojenne dwóch „trójprzymierzy“.**

Jedno z pism niemieckich na podstawie wydanego w Lipsku dzieła niemieckiego, p. t. „Armie wszystkich państw na świecie“ zamieściło zestawienie porównawcze sił zbrojnych, jakimi rozporządza stare i nowotworzą-ce się trójprzymierze.

Nie potrzeba być znawcą spraw militarynych, aby wiedzieć, że trójprzymierze nowe, złożone z Anglii, Francji i Rosji, posiada na morzu olbrzymią przewagę uad trójprzymierzem starem.

Sama Anglia rozporządza flotą cztery razy liczniej-szą od niemieckiej; może ona bez niczyjej pomocy prze-prowadzić blokadę wybrzeży niemieckich, a oprócz te-go opanować niemieckie kolonie, z wyjątkiem tylko Kiao-Czau, które jest silnie uzbrojone i ma ogromną załogę.

W razie wojny Anglia niezawodnie weźmie na sie-bie rozprawienie się z flotą niemiecką i z wszystkimi portami, zostawiając marynarce francuskiej szachowanie flot włoskiej i austriackiej na morzu Śródziemnem. Te-mu zadaniu podoła ona łatwo, ponieważ posiada pan-

9)

MAURICE LEBLANC.

**Jasnowłosa Dama.**

Arsen Lupin walczy z Sherlockiem Holmesem.

EPIZOD PIERWSZY.

(Ciąg dalszy.)

Adwokat Detinan, którego cała ta rozmowa ogro-mnie bawiła, odezwał się wesóło:

— Ale najtrudniej było porozumieć się pannie Gerbois z panem. Prawie nie do uwierzenia, żeby ona dała się panu przekonać.

— O! mnie, nie. Nie mam nawet honoru znać jej, To jedna z moich przyjaciółek podjęła się przeprowa-dzenia całej tej sprawy.

— Jasnowłosa dama z samochodu zapewne? przer-wał pan Detinan.

— Istotnie. Za pierwszym widzeniem się pod liceum wszystko zostało ułożone. Potem panna Gerbois wraz ze swą nową przyjaciółką odbyły podróż po Ho-landyi i Belgii w sposób najbardziej pouczający dla mło-dej panienci. Zresztą ona sama wszystko to panu opowie...

W sieni zadzwieczał dzwonek, naprzód trzy razy, potem jeden raz, i jeszcze jeden.

— To ona — powiedział Lupin. Szanowny go-spodarzu, może będziesz łaskaw... Adwokat pośpieszył na spotkanie przybywających.

Weszły dwie młode kobiety. Jedna z nich rzuciła się w objęcia pana Gerbois, druga zbliżyła się do pa-na Lupin. Była to dama wysoka, zgrabna, z twarzą bardzo bladą i przesłiznionymi bardzo jasnymi włosami, które spadały z tyłu związane w dwa duże węzły. Ubra-na czarno, bez żadnych ozdób prócz naszyjnika jaspisowego, wyróżniała się jednak wyszukaną elegancją.

Arsen Lupin powiedział do niej parę słów, poczem zwrócił się do panny Gerbois:

— Przepraszam panią najmocniej za wszystkie te kłopoty, ale sądzę, że nie czuła się pani bardzo nie-szczęśliwą...

— Nieszczęśliwą!... Byłabym zupełnie szczęśliwa, gdyby nie myśl o moim biednym ojcu.

— A więc wszystko jest dobrze. Uściskaj go pani raz jeszcze i, korzystając z chwili, powiedz mu o swoim kuzynie.

— O kuzynie?... co to znaczy?... nic nie ro-zumiem...

— Ależ tak... rozumie pani... o kuzynie Filipie... o tym młodym człowieku, którego listy pani tak sta-rannie chowa...

Zuzanna zarumieniła się, straciła pewność siebie i wreszcie, idąc za radą Lupina, po raz wtóry rzuciła się w objęcia ojca.

Lupin przyglądał się im z rozrzewnieniem.

— Tak się jest nagrodzonym za dobry uczynek! Wzruszający widok! Szczęśliwy ojciec szczęśliwa córka! I pomyśleć, że to szczęście jest twojem dziełem, Lupin! Te istoty będą ciebie błogosławiły potem. Imię twoje będzie powtarzane ze czcią nawet wnukom!... O! rodzino! rodzino!...

Podszedł ku oknu.

— Czy ten poczciwy Ganimard ciągle jeszcze jest tutaj?, jaki by on był szczęśliwy, gdyby mógł być obe-

cnym przy tej rozczulającej scenie!... Ale niema go już... ani jego, ani nikogo... Do dyabła! sytuacja staje się poważną... Nie byłoby nic dziwnego, gdyby już wszedł do bramy. Może są u concierge'a, a może już na scho-dach?...

Pan Gerbois nagle ocknął się. Teraz, kiedy już córka była przy nim, wróciła mu cała świadomość rze-czywistości. Aresztowanie przeciwnika, to dla niego zwrot pół miliona franków. Instynktownie zrobił krok naprzód. Ale Lupin, jakby od niechcienia, znalazł się na jego drodze.

— Dokąd pan idzie, panie Gerbois? Czy bronić mnie przed nimi? Tysiącrotnie dziękuję. Niech się pan nie troszczy. Upewniam pana, że są oni bardziej zaambarasowani niż ja.

Po chwili mówił dalej.

— W gruncie rzeczy, co oni wiedzą? Że pan jest tutaj i że panna Gerbois jest tutaj, bo może widzieli ją, jak szła z jakąś damą nieznaną. Ale ja? nie podej-rzewają mnie wcale. Czyż mogą przypuścić, żebym od-wazył się wejść do domu, który oni zrewidowali dziś rano od piwnic do strychu? Naturalnie, że nie, czekają, ażeby schwytać mnie w biegu. Biedni najdrożsi! Aby tylko nie przyszło im do głowy, że nieznaną damą przyszła w mojem zastępstwie i że ma dokonać zamia-ny... W takim razie aresztują ją przy wyjściu...

Ktoś zadzwonił w przedpokoju.

Lupin jednym ruchem unieruchomił pana Gerbois i krzyknął głosem suchym, rozkazującym:

— Stać w miejscu. Panie, myśl o swej córce i bądź rozsądnym... Co zaś do pana, panie Detinan, mam pańskie słowo.

Pan Gerbois stał, jak przykuty do miejsca, pan Detinan nie poruszał się także.

cerników liniowych 33, a opancerzonych krążowników 19, oprócz zaś tego niepospolicie dużo statków małych, które w ostatnich latach przeważnie budowano, bo zapanało we Francji przekonanie, że taki drobiazg marynarski więcej wart od kolosów. Lecz, rachując tylko wielkie okręty, otrzymamy, że Francja ma ich 52, natomiast Włochy mogą wystawić 13 pancerników i 6 krążowników, są to statki nieco przestarzałe i niedość silnie uzbrojone. Austria posiada doskonałą flotę, ale bardzo nieliczną, wszystkiego 9 pancerników i 3 opancerzone krążowniki, oprócz różnych torpedowców, kanonierek i łodzi podwodnych. Razem więc przeciw 52 okrętom francuskim może stanąć 31 okrętów austriackich i włoskich. Różnica sił tych dwóch przeciwników jest tak wielka, że strona słabsza zapewne nie zdecyduje się przyjąć stanowczej bitwy, bo trzeba tu jeszcze dodać, że dawna wojenna dzielność zachowała się we francuskiej flocie. Jeżeli zatem nie przyjdzie do rozstrzygającej bitwy na morzu Śródziemnym, to w żadnym okresie wojny nie będzie mogła liczyć marynarka niemiecka na pomoc sojuszników.

Spójrzmy teraz na siły lądowe owych przypuszczalnych koalicji. I tu przewaga liczebna jest po stronie trójprzymierza nowego, albowiem Rosya, Francja i Anglia mogą wystawić razem dwa i pół miliona piechoty, 250.000 jazdy i 9000 dział, podczas gdy trójprzymierze dawne posiada 2 i ćwierć miliona piechoty, 150.000 jazdy i 6.500 dział.

Jednakże Anglia nie będzie mogła przerzucić swej armii na kontynent europejski, zatem już odpada najmniej 140.000 ludzi i 30.000 koni, nadto zaś Rosya będzie w stanie wystawić tylko 60 proc. całej swej armii, czyli jeno to, co trzyma na zachód od Dniepru, a reszta musi zostać na Kaukazie, w Azji środkowej i na Syberii. Stan armii rosyjskiej jest nieszczerólny. Wziąwszy tedy pod uwagę wszystko razem, można powiedzieć, że na lądzie przewaga po stronie trójprzymierza dawnego.

Ale za to jego strategiczne położenie jest gorsze, ponieważ będzie atakowane z różnych stron i ma do obrony tereny wielkiej ekonomicznej i kulturalnej wartości, jeżeli zaś samo przejdzie do ataku, to na równinach wschodnich rozproszy się na obszarach mniejszej kulturalnej i ekonomicznej wartości.

Jak widzimy, zestawienie powyższe wypada stanowczo na niekorzyść starego trójprzymierza i powinno ostudzić conieco zapal autorów mów wojennych.

## Tureya w trójprzymierzu.

Wczoraj podaliśmy treść korespondencji „Now. Wrem.“ z Konstantynopola, w której misję generała v. d. Goltza objaśniono chęcią Turcji wstąpienia do trójprzymierza. Ostatni numer tego samego pisma przynosi angielskie głosy w tej sprawie, potwierdzające istotę informacji. W Londynie sądzą jednak, że mówić o otwartym przystąpieniu Turcji do trójprzymierza jest jeszcze przedwczesne. Sprzeciwiłyby się temu Włochy, a dla Austrii również otwarte uznanie Turcji za sprzymierzeńca nie byłoby dogodnym, gdyż bądź co bądź Austria prowadzi swą skomplikowaną robotę na Bałkanie pod hasłem sprzyjania Słowianom, nie zaś Turcji.

Inna natomiast sprawa jest z Niemcami. W politycznych kołach angielskich sądzą, że tajny traktat niemiecko-turecki jest już faktem dokonanym.

Nadzwyczajne wydanie „Pall-Mall Gazette“ przynosi list dyplomatycznego korespondenta, potwierdzający informacje „N. Wrem.“ i utrzymujący, że umowa sułtana z Austrią i Niemcami została zawarta. Austria otrzyma rozszerzenie terenu okupacyjnego, Niemcy dostaną w swe ręce ostatecznie drogę bagdadzką, a sułtanowi zapewniono dalsze panowanie w Macedonii.

Lupin bez pośpiechu wziął swój kapelusz i spokojnie ścierał z niego kurz rękawem.

— Drogi gospodarzu! jeżeli kiedykolwiek będziesz mnie potrzebował... Najserdeczniejsze życzenia pannie Zuzannie i pozdrowienie dla pana Filipa...

Wyjął z kieszeni zegarek o dwóch grubych złotych kopertach.

— Panie Gerbois! Jest obecnie godzina trzecia minut czterdzieści dwie. Jak będzie czterdzieści sześć, pozwalam panu wyjść z tego pokoju. Ani o minutę wcześniej, rozumie pan?

— Ależ oni mogą wejść przemocą — zauważył pan Detinan.

— Zapomina pan o prawie, drogi panie. Nigdy Ganimard nie popełni gwałtu na mieszkaniu wolnego obywatela Francji. Będziemy mieli dość czasu na zagranie wspaniałego bridge'u. Ale państwo są, zdaje mi się, wzruszeni wszystko troje, nie chciałbym nadużywać...

Położył zegarek na stole, otworzył drzwi do salonu i zwrócił się do swej towarzyszki.

— Czy pani gotowa?

Przesłał ostatni ukłon pannie Gerbois i wyszedł, zamknąwszy starannie drzwi za sobą.

I słychać było, jak krzyknął głośno w przedpokoju:

— Dzień dobry, panie Ganimard! jak się pan miewa. Moje najniższe uszanowanie dla pańskiej zony...

## Echa letnie.

### Abbazyja.

Sezon letni po pewnym zastoju, jaki panował w tej pięknej stolicy austriackiej Riwieri w maju i czerwcu, poczyna się z dniem każdym ożywiać. Mimo, że frekwencya w Abbazyji z rokiem każdym wzrasta, tak że już w niedługiej przyszłości osiągnie cyfrę 50.000 kuracuzów, przyrost nie obejmuje dwóch pięknych przedletnich miesięcy, maja i czerwca, owszem cyfra gości, odwiedzających w tych miesiącach Abbazyję, spada nieznacznie. Przyczyny tego spadku frekwencyi dopatrzeć się trudno.

Od 1 września 1907 do połowy lipca przesunęło się przez Abbazyję 27.309 osób, w dniu 8 lipca bawiło w tej miejscowości 2.180 osób.

Wśród przybyłych przeważają Węgrzy i Kroaty, te też języki rozbrzmiewają przedewszystkiem, choć i język niemiecki silnie jest zastąpiony. Polaków na promenadzie spotkać też można wielu, choć w mniejszej liczbie, niż w latach poprzednich. Modna w ostatnich czasach „Lovrana“, dźwigająca się ze swych posad i szybkim krokiem dążąca naprzód, ściga z ziem polskich też znaczną liczbę przejezdnych.

Obok tych, którzy przybywają tu na dłuższy pobyt, śpieszą tu w znacznej ilości kilkudniowi wycieczkowcy a każdy okręt z Fiume przynosi coraz liczniejsze zastępy. Ruch ten wzmógł się zwłaszcza z chwilą, gdy załoga Towarzystwa „Ungaro-Croata“ wróciła po kilku dniach strajku do pracy i kiedy w ten sposób chwilowa przerwa w najdogodniejszej komunikacji usunięta została.

Kapela zakładu zdrojowego przygrywa w uroczym parku, pełnym drzew południowych, dwa razy dziennie.

Słoneczne piękne dni płyną tu w jednostajnym tempie, podobne jedne do drugich, rzadko urozmaicane. Uwagę szerszą zwróciła na siebie wystawa malarska J. K. i L. Janowskich, którzy swe artystyczne namioty rozbili w sąsiedniej Volosce. Przedłużona na ogólne żądanie cieszyła się nadzwyczajną frekwencyą.

Zabawa lżejsza skupia sporo publiczności, zwłaszcza niemieckiej, śpieszącej tłumnie na występy lekkiej muzyki do kabaretu w hotelu Bristol. Rozmaite subretki i naiwne ze scen stołecznych i prowincjonalnych, zwane tu w potocznej mowie „mewami“, zleciały na występy i bawią w ojczystym języku niemieckich rodaków.

Obszerny plac przed pierwszorzędną kawiarnią „Quarnero“ gromadzi w sobotę niezliczone tłumy na „bitwę coriandoli“. Osobne statki przywożą na owe reuniony publiczność z Fiume i okolicznych miejscowości. Przy dźwiękach trzech muzyk ochocza zabawa w późną noc się przeciąga a komitet dokłada wszelkich starań, aby jej uczestnikom uprzyjemnić jak najdłuższe chwile. Amerykański błoskóp, hojnie rzucający rozmaite, pełne nieraz humoru sceny z życia codziennego, cieszy się już mniejszą frekwencyą. a.

## Z ostatniej poczty.

§ Kłęski. Z powiatu zaleszczyckiego piszą nam: W dniu 16 b. m. niesłychana burza gradowa, połączona z częściowem oberwaniem się chmur, zniszczyła niemal doszczętnie plony na obszarach gmin, w powiecie zaleszczyckim położonych, Bereźniany, Świerszkowce, Chmielowo i Drohiczkówka. Tegoroczny przednówek i tak był bardzo ciężki dla tamtejszej ludności, skutkiem dotkliwego nieurodzaju w roku zeszłym. Obecna kłęska stawia biednym włościanom w perspektywie nędzę i głód. Zaleszczycki wydział powiatowy poczynił natychmiast starania celem przyścia z pomocą dotkniętym tą żywiołową kłęską włościanom, a spodziewać się należy, że tak kraj, jak rząd, przyjdzie z wydatną pomocą, aby choć w części ulżyć tym setkom rodzin, którym głód już dziś w oczy zagląda.

W tych dniach zaproszę ją na śniadanie... Do widzenia, panie Ganimard!

Silne szarpnięcie dzwonka raz, drugi i hałas głosów na schodach.

— Trzecia czterdzieści pięć — wybąkał pan Gerbois.

Po upływie kilku jeszcze sekund profesor wyszedł do przedpokoju. Ani Lupin'a, ani damy-blondynki nie było już tam.

— Ojciec!... nie chodź!... czekaj jeszcze! — wołała Zuzanna.

— Czekać?... jesteś waryatka!... ceremonia z tym lotrem!... o pół miliona?

Otworzył drzwi na schody.

Ganimard wpadł, jak bomba.

— Gdzie jest ta dama?... gdzie Lupin?

— Był tam... jest tam.

Ganimard wydał okrzyk tryumfu.

— Mamy go! dom jest otoczony!...

— Ale schody kuchenne? — zauważył gospodarz.

— Schody kuchenne wychodzą na podwórze, a stamtąd jest jedno tylko wyjście przez główną bramę, dziesięciu ludzi pilnuje jej.

— Ale on nie wszedł przez główną bramę i nie będzie tamtędy wychodził, prawdopodobnie.

— A którędyż ma wyjść? czy po powietrzu? — odburknął Ganimard.

Rozsunął portyere. Długi korytarz prowadził tu do

§ Wycieczki do Krakowa. Przedwczoraj przybyła do Krakowa wycieczka młodzieży kupieckiej z Poznańskiego, złożona z przedstawicieli prawie wszystkich większych miast. Na dworcu przyjęła ją delegacja kupiectwa krakowskiego, wydział Tow. turystycznego i wydział Stow. Wielkopolan. Potem odbyło się przyjęcie w domu kupieckim.

§ Rewizya urzędu gubernialnego. Z rozporządzenia władzy wyższej obecnie jest dokonywana rewizya warszawskiego urzędu gubernialnego i jego wydziałów. Rewizyę tę zarządzono z powodu raportu jednego z wyższych urzędników.

§ Projekt ustawy kooperacyi rolnej dla Królestwa Polskiego został obecnie już opracowany i rozesłany wydziałom krajowym towarzystw rolnych do zaopiniowania. Według projektu ustawy, przewidzianem jest dla kooperacyi utworzenie oddzielnego kapitału gwarancyjnego, na wypadek niewypłacalności któregoś z Towarzystw.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Zmiana komendanta.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi, że komendant korpusu w Przemyślu gen. Friedenthal niebawem ustąpi, miejsce zaś jego zajmie komendant 21 dywizyi piechoty w Przemyślu feldm. por. Toti.

### Z konferencyi słowiańskiej.

Praga. (Tel. wł.) „Nar. Listy“ ogłaszają dopiero teraz telegram, jaki przyszedł z Czarnogóry pod adresem komitetu, urządzającego konferencyę wszechsłowiańską, od ministra Tomanowicza. W tym telegramie minister Tomanowicz podnosi, że Czarnogóra nie mogła wysłać zastępców na konferencyę, lecz wita ją z radością. Nieobecność deputacyi spowodowana została wewnętrznymi trudnościami położenia państwa. „Djabelski plan, mający na celu zniszczenie jedyne centrum wolności na Bałkanie, nie udał się — pisze Tomanowicz — uszliśmy wielkiego niebezpieczeństwa, musieliśmy walczyć z najniższymi instynktami. Przybądźcie tu jako sędziowie i napiętnujcie zdrajców słowiańskiej solidarności“. Telegram, jaki widać, ostro się zwraca przeciw Serbom.

### † Rożestwieński.

Nauheim. (TBK.) Admirał Rożestwieński zmarł tutaj ubiegłej nocy skutkiem cierpienia serca, jakie wystąpiło u niego skutkiem rany, odniesionej pod Cuszimą.

### Nabożeństwo za Leona XIII.

Rzym. (TBK.) Wczoraj z powodu rocznicy śmierci Leona XIII odbyło się w kaplicy Sykstyńskiej nabożeństwo żałobne w obecności papieża, kardynałów, biskupów, dygnitarzy papieskich i dyplomatów. Mszę odprawił kardynał Sattoli. Podczas nabożeństwa odśpiewano specjalną kompozycyę, ułożoną na ten dzień przez ks. Perosiego.

### Napad na wieś.

Sofia. (TBK.) Dnia 18 b. m. silna banda grecka napadła na wieś bułgarską Ribarz, zmasakrowała 25 mężczyzn, kobiet i dzieci, zaś całą wieś spaliła.

## Ruch młodoturecki.

### Bunt wojskowy.

Londyn. (Tel. wł.) Z Monastyrzu donoszą, iż zbuntowało się tam 7 tysięcy żołnierzy.

Zbuntowani żądają natychmiastowego wypuszczenia na wolność oficerów, którzy zostali uwięzieni za agitacyę młodoturecką. W przeciwnym razie żołnierze grożą wymordowaniem wszystkich generałów.

kuchni. Ganimard pobiegł pośpiesznie w tę stronę i stwierdził, że drzwi od kuchni były zamknięte od wewnątrz.

Wychylił się przez okno.

— Cóż, nikt?

— Nikt!

— W takim razie są gdzieś w domu... Są schowani w którymś pokoju!... jest fizycznym niepodobieństwem, ażeby mogli uciec. Al kochany Arsenie! Kpięś sobie ze mnie, ale teraz przyszła chwila mego odwetu!...

\* \* \*

O szóstej wieczorem naczelnik policyi pan Dudonis, nie doczekawszy się żadnych wiadomości, udał się sam na ulicę Clapeyron.

Rozpytał się agentów, stojących na straży, poczem wszedł do mieszkania adwokata. Pan Detinan wprowadził gościa do swego pokoju. Tu oczom ich ukazał się człowiek, a raczej dwie nogi ludzkie, poruszające się na dywanie, podczas, gdy cały korpus ginął w ciemnościach kominka.

— Ohe!... ohe!... — ryczał głos zduszony.

(C. d. n.)

Sułtan wydał rozkaz, aby żołnierze i oficerowie, zamieszani w agitacji buntowniczej, zostali natychmiast, w krótkiej drodze, rozstrzelani.

Trzydzieści dwa tysiące wojska, powołanego z Azji Mniejszej do stłumienia buntu, jest już w drodze.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” donosi z Monastyrza, że ruch młodo-turecki objął 3 i częściowo 2 korpus armii. Gniazdem całego ruchu jest wilajet monastyrski, władze są bezsilne, gdyż wojsko solidaryzuje się na ogół z ruchem.

Deputacja oficerów wręczyła konsulom obcych państw memoriał z prośbą o poparcie ich słusznej sprawy.

Memoriał podnosi konieczność usunięcia obecnego systemu despotyzmu, faworyzmu i korupcji i wyraża nadzieję, że dyplomacja europejska uzna, iż zmiana dotychczasowego stanu możliwa jest jedynie przez wprowadzenie konstytucji. Młodo-turcy spodziewają się poparcia politycznych mężów Europy; mocarstwa mają obecnie najlepszą sposobność do okazania swej sympatii ludom tureckim, a to przez doradzenie sułtanowi przyjęcia żądań młodo-turków. Wrocie uczucia względem nie-mahometan nie istnieją, akty gwałtu wydzierają się jedynie przy uprawnionej obronie.

Memoriał podpisany jest przez „Ottomańską Ligę Jedności i Postępu”.

Konstantynopol. (TBK.) Partya młodo-turecka rozesała do konsularnego ciała w Monastyrze memoriał, w którym zamiary swoje tłumaczy w następujący sposób: Głównym celem partii młodo-tureckiej, która zawiązała się pod nazwą „Ottomańska Liga Unii i Postępu”, jest szczerze przeprowadzenie konstytucji z roku 1876.

Liga liczy na poparcie społeczeństwa i nie odnosi się wrogo do nie-mahometan, narodowości, przeciwnie domaga się, ażeby konstytucja zastosowana była jednako do wszystkich ras i wszystkich wyznań w kraju. Jeżeli czasem występuje energicznie, dzieje się to w wypadkach nadzwyczajnych i gdy chodzi o ukaranie najzaciętszych wrogów ludności, a więc w wypadkach dozwolonej obrony. Liga unika niepotrzebnego rozlewu krwi, wsie będą nie tylko szanowane, ale nawet otrzymają obronę przed zagranicznymi bandami. Liga prosi ciało konsularne, aby o treści tego memoriału zawiadomiło mocarstwa.

Oprócz tego wydano rozmaite odezwy. — Jedna z nich, podpisana przez 200 patriotów, zawiadamia, że major Niasi, na czele 200 patriotów, wyruszył, aby pomścić krzywdy i wywalczyć wolność.

Druga odezwa zawiadamia wsie, że młodo-turcy przybędą i na mocy prawa wojennego zażądają poparcia. Odezwa wzywa więc, ażeby tego poparcia nie odmawiano i ażeby brano pokwitowania jako legitymacye. W razie odmowy odezwa grozi strasznymi torturami.

Z nowych wypadków dezercji jest do zanotowania ucieczka porucznika 90 pułku wraz z kilku żołnierzami.

Konstantynopol. (TBK.) Kilku set żołnierzy, którym czynna służba dawno się skończyła, zebrało się w meczecie, domagając się uwolnienia. Sześćdziesięciu oficerów, którzy nie otrzymali spodziewanego awansu, opanowało urząd telegraficzny w Adrianopolu, żądając awansu.

**Przesilenie rządowe w Serbii.**

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” przynosi z Belgradu depeszę swego korespondenta, który został przyjęty przez szefa kancelarii króla Piotra, Iwana Christicza. Christicz zaprzecza kategorycznie niepokojącym pogłoskom, rozpuszczanym zagranicą w sprawie przesilenia gabinetowego. Wina ostrości przesilenia całkowicie spada na gabinet poprzedni. Po dwukrotnej interwencji króla przywódcy stronnictw skupczyny obiecali dopomóc do tego, żeby gabinet Welimirowicza jaknajszybciej został utworzony.

Belgrad. (TBK.) Zamianowanie nowego gabinetu Welimirowicza opóźnia się, ponieważ nie nadeszła jeszcze odpowiedź wyznaczonego na ministra skarbu Popowicia, który bawi za granicą.

**Aresztowania terrorystów.**

Madryt. (TBK.) Policja wykryła w miejscowości Tremt kolo Leridy skład bomb i materiałów wybuchowych. Aresztowano równocześnie kilka osób.

Barcelona. (TBK.) Policja aresztowała w Segur, w prowincji Lerida, dwu terrorystów w chwili, gdy na polu robili próby z materiałów wybuchowych.

**Sprawa „zaliczek” w Portugalii.**

Lizbona. (Tel. wł.) Komisya, rozpatrująca sprawę zaliczek królewskich, wykryła, że zaliczki były udzielane nie tylko rodzinie królewskiej, lecz również dworskim urzędnikom. Jeden z urzędników, pobierający 10.000 franków pensji, otrzymał 250.000 franków zaliczki, inny znów, tej samej rangi, dostał nawet 625.000 fr.

**Wypadki i katastrofy.**

Orsowa. (TBK.) Z powodu oberwania się chmury, połączonego z gradem, powstały tu wielkie szkody. Koleje poniszczono, wiele rzek wylało, mosty, a między nimi most, prowadzący przez granicę węgiersko-rumuńską, pozrywane.

Neapol. (TBK.) Podczas silnej burzy zdarzył się następujący, niewyjaśniony jeszcze wypadek: Na placu S. Fernando padł koń dorożkarski, rażony piorunem. Gość, który siedział w powozie, wysiadł, aby pomóc koniowi, lecz i on upadł rażony, a woźnica nie mógł się poruszyć. Na miejsce przybyła straż pożarna i zdołała woźnicę uratować. Zajście nie jest wyjaśnione. Dziennik „Mattino” sądzi, że grało tu rolę nagłe rozwinięcie się elektryczności podziemnej lub atmosferycznej.

**Krwawy strajk.**

Bombaj. (TBK.) Onegdaj rano strajkujący robotnicy rozpoczęli rozruchy, a policje, która wkroczyła, obrzucili kamieniami. Policja dała kilka strzałów rewolwerowych, od których kilku robotników zginęło. Obecnie panuje już spokój.

**Echa powstania Bokserów.**

Pekin. (TBK.) Cesarz chiński wysłał gubernatora Mukdenu do Stanów Zjednoczonych, celem wyrażenia podziękowania rządowi chińskiego za zrzeczenie się przez Stany Zjednoczone odszkodowania za straty, poniesione podczas powstania Bokserów.

Wiedeń. (TBK.) Gubernator Banku austro-węgierskiego dr. Biliński rozpoczyna swój zwykły urlop i udaje się do Ischlu.

Kopenhaga. (TBK.) Przybył tu prezydent Fallières, witany przez króla i rodzinę królewską.

**NA MARGINESIE.**

**MIANOWANIE.**

Doniosłe w skutkach wydarzenia często przychodzą niespodziewanie. To też publicyście z „Kuryera Lwowskiego” w artykule, odmawiającym praskiej konferencji realnych zwycięzcy, spłynęła z pióra niepostrzeżenie zdobywcza nielada: — dotychczasowy, zwykły dr. Grek mianowany został przezeń „obywatel”, w skróceniu „ob.” Grekiem. Mamy więc nareszcie obywatela, a doniosłość tej zdobyczy niewątpliwie oceni po namyśle sam autor — konserwatyści z „Czasu” zawsze przecież uważali pomnożenie dygnitarzy Polaków za zdobycę dla kraju, a wiadomo: „z kim przestajesz, takim się stajesz”. Obywatelowi Grekowi gratulacje i życzenia, aby, przy znaiej swej ruchliwości, awansował z czasem na „towarzysza”, chociaż i nie pancernego znaku. Amatorów na „obywatela” jest między nami prawdopodobnie wielu, dobrze więc było by mieć wskazówki, za jakie czyny można dojść do tej godności — niestety, z obecnego wypadku zbyt trudno wnioski wyciągnąć. Czekajmy na dalsze nominacje. czk.

**NADEŚLANE.**

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)



**Wiadomości bieżące.**

Spektakle meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 20 lipca b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (s. 2 pp)	Temperatura.	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	732.20	20.0	Cisza	0.0	26.4	17.6
2 popoł.	731.10	21.8	SE4			
9 wiecz.	729.00	17.6	Cisza			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie deszcz.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej: Pochmurno, opady, mierne wiatry, ciepłota spada, niejednostajnie, potem pogoda piękna.

W Galicji zachodniej: Po większej części pochmurno, mierne wiatry, mierne ciepło, zachmurzenie trwa dalej, pogoda niestała.

→ Mianowania i przeniesienia. Konsulentelem sanitarnym w dyrekcji kolei państwowych w Krakowie zamianowany został dr. Antoni Jabłoński.

Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego dr. Wincentego Wróblewskiego, ze Złoczowa do Rudek.

→ Z armii. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza następujące zmiany w obrębie galicyjskich korpusów armii:

Zamianowani: Podpułkownik Alojzy Kucze-ra 2 p. drag. komendantem 15 p. drag., rotmistrz bar. Mannsberg 2 p. drag., personalny adjutant gen. inspektora Fiedlera, gwardzistą i rotmistrzem przybocznej gwardyi Arcierów.

Lekarzami asystentami w rezerwi: Maksymilian Wallisch 55 p. p., Jerzy Pacowsky 13 p. p., Józef Januschke 2 p. art. pol., Witold Skórczewski 2 p. ul., Mendel Gröbel 80 p. p., Abraham Preissmann 15 p. p.

Przeniesieni: Kapitan Mezzadri Henryk 32 p. art. pol. do 3 p. art. Do rezerwy: por. Quiquerez Fryderyk 55 p. p., podpor. Horak Rudolf 1 p. art. fort., podpor. Kohlberger Mieczysław 80 p. p. W stan spoczynku: Rotmistrz Jaruszelski Józef 2 p. ul.

W obronie krajowej. Zamianowani lekarzami asystentami w nieczynnym stanie: Aron Silbermann 34 p. p., Joel Rendelstein 35 p. p. Przeniesieni: Rotmistrze Wilczek Aleksander i Schütze Ernest (wzajemna zamiana).

→ Wiadomości dyecezyjne. Dyecezyja krakowska. Godność prałata domowego Jego Świątobliwości otrzymał ks. Jan Krupiński, kanonik katedralny. Odznaczony exposit. canonicali ks. Kazimierz Jary. Z powodu choroby uwolniony ks. Michał Siewierski, ekspozyt w Waks-mundzie, od obowiązków ekspozyta tamże. Zamianowany ekspozytem ks. Karol Szymczykiewicz w Waksmundzie. Świecenia kapłańskie otrzymali z rąk ks. biskupa Nowaka klerycy sem. duch.: Bielenin Alfons, Borowiczka

Maryan, Chrobakiewicz Jan, Dębowski Franciszek, Faber Tadeusz, Górniśiewicz Jan, Kędzior Wincenty, Kotarba Stanisław, Meus Stanisław, Nodzyński Józef, Pietraszek Jan, Szelaż Józef, Szymeczko Jan; nadto z zakonów: Stanisław Biedroński z zakonu ks. Kanoników regularnych; Antoni Schimmöler, Karol Felis, Jan Assmann, Ludwik Dostał, Marcin Dominik, Stanisław Krzyżanowski, Stanisław Hankiewicz, Bruno Depoix, Józef Koska ze zgromadzenia OO. Jezuitów; Michał Moskol i Maryan Toth z zakonu OO. Paulinów; Ludwik Grębski i Stanisław Walczak z zakonu OO. Karmelitów trzewicko-wych.

→ Wojskowe uroczystości jubileuszowe. Dnia 16 bin. — jak doniósł już telegram — ukończono jubileuszowe i konkur: strzelanie oficerów armii austro-węgierskiej w Brucku nad Litawą. W uroczystości rozdania nagród zwycięzcom wzięli udział arcyksiążęta Leopold Salvator i Fryderyk, minister wojny generał-zbrojmistrz Schönaich, węgierski minister obrony krajowej Jekelfalussy, generalny inspektor armii Fiedler, at-taché-wojskowy pułkownik Matscheko i Conte Figni, tudzież wielu zaproszonych generałów.

Z galicyjskich korpusów odznaczni zostali jako najlepsi strzelcy: poruc. Rudolf Schwarz 3 p. dr., por. Ryszard Czernicky 20 pp., podpor. Ryszard Hartmann 55 pp., por. Józef Kikal 15 pp., por. Wimmer 24 pp. Pierwszą nagrodę zdobył kapitan Franciszek Rickerl v. Ragenfeld 102 pp.

W tak zwanym „Distanzritt” armii tj. w konkur-sie o najszybszą i najdłuższą jazdę bez zmiany konia wzięło udział 83 oficerów, a między nimi porucznik arcyksiążę Karol Franciszek Józef, który odbył drogę z Budziejowic przez Linc do Wiednia, wynoszącą 335 klm. w 2 1/2 dniach. „Offiziersreiterverein” ofiarował 20 tysięcy koron na nagrody, które składać się będą ze srebrnych statuetek z wyobrażeniem cesarza na koniu. Najdłuższą jazdę odbył rotmistrz Jan Fiala, 974 klm. w 11 dniach, 9 godzinach i 40 minutach.

Na cześć jubileuszu cesarskiego urządziła austro-węgierska marynarka wojenna na dniu 19 i 20 bm. wielkie regaty wiosłowe i żaglowe. Zwycięskie łodzie otrzymały nagrody honorowe dla oficerów i kadetów, zaś nagrody pieniężne dla żołnierzy marynarki. Program regat obejmuje dwie regaty żaglowe łodziami rozmaitej wielkości dla oficerów i kadetów, jedna regata wiosłowa dla najmniejszych łodzi t. zw. Torpedobootjollen i dwie regaty dla łodzi wojennych.

Ostatnia regata będzie to wyścig łodzi wiosłowych z żaglami o nagrodę cesarską, która składa z artystycznie wykonanej srebrnej zastawy stołowej, a która ma być przechowaną w menaży oficerskiej zwycięskiego okrętu. Kierownik odznaczonych łodzi otrzyma puchar honorowy, a załoga nagrody pieniężne.

→ Stowarz. wytwórczo-spożywcze we Lwowie, stowarzyszenie zar. z ogr. poręką, odbędzie dnia 27 lipca br. o godz. 6 wieczorem w lokalnościach Kasyna urzędniczego (Rynek l. 9) doroczne walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia,
- 2) sprawozdanie komisji z trzech i pięciu członków wybranych na poprzednim walnym zgromadzeniu;
- 3) sprawozdanie z czynności dyrekcji;
- 4) sprawozdanie komisji kontrolującej z przedłożeniem zamknięcia rachunkowego za czas od 30 czerwca 1908 z wnioskami, co do sprawy udzielenia absolutorium i pokrycia strat;
- 5) wybór uzupełniający 4 członków rady nadzorczej w miejsce wylosowanych;
- 6) wniosek powiększenia liczby członków rady nadzorczej;
- 7) wniosek zmiany statutu;
- 8) wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie ponowne tego samego dnia w tym samym lokalu o godz. 7 wieczorem bez względu na liczbę obecnych. — Zamknięcie rachunków jest wyłożone do przejrzania w biurze stowarzyszenia w lokalu Kasyna urzędniczego we Lwowie (Rynek l. 9.).

→ Konkurs. Zarząd Koła im. Kościuszki T. S. L. we Lwowie ogłasza konkurs na posadę nauczyciela (ki) w Żakii obok Stryja z początkiem września b. r. Do posady przywiązana jest płaca miesięczna w kwocie 50 kor., mieszkanie, światło i opał. Zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie do zarządu Koła, Ossolińskich 4 (godz. urzędowe 7—9 wieczorem). Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia 1908 r.

→ Zjazd dziennikarzy słowiańskich odbędzie się w tym roku w Lublanie, równocześnie z uroczystością odsłonięcia pomnika słynnego pisarza Primara Trubara w dniu 8 września. Koledzy, którzy chcą w zjeździe tym wziąć udział, zechcą się zgłosić do wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich, a zarazem przesłać 10 koron tytułem wkładki na ręce kolegi redaktora Miszkowskyego w Czeskim Brodzie, najdalej do dnia 10 sierpnia. W zjeździe brać udział mogą tylko członkowie Tow. dziennikarzy polskich, lub innych towarzystw, należących do Związku stowarzyszeń prasy słowiańskiej.

→ Muzyki wojskowe. Ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, mocą którego poza służbowe używanie muzyki wojskowych zostaje znacznie ograniczone. W przyszości muzyki wojskowe, jako orkiestry teatralne i stałe muzyki zdrojowe będą mogły tylko wtedy być używane, jeżeli ze strony władz politycznych będzie udzielone potwierdzenie, że wyszukanie muzyki cywilnej jest niemożliwe. Również zakazane zostaje używanie muzyki wojskowych w oddziałach 3 do 4 ludzi w publicznych miejscach i lokalach.

→ Budowa tanich domów dla personelu kolejowego. Na ostatnim (czerwcowym) posiedzeniu państwowej Rady kolejowej ministerstwo kolejowe na zesłoroczny wniosek członka tejże Rady, dra Battaglii, dało następujące wyjaśnienia:

W Krakowie zapewniona jest budowa 2 domów dla urzędników i 6 domów dla służby. Budowa tych domów znacznie się jeszcze w tym roku kosztem 800.000 koron. Znajdzie w nich pomieszczenie 28 rodzin urzędniczych i 100 rodzin służby kolejowej. Oprócz tego ma być wybudowanych w Prokocimiu 12 budynków mieszkalnych dla służby, zatrudnionej w Podgórzu-Płaszowie.

We Lwowie buduje się już 12 domów dla służby z 192 mieszkaniami. Nadto zakupiono już grunt pod budowę domu dla urzędników z 58 mieszkaniami. Projekt tej budowy jest w robocie. Obie te akcje kosztować będą około dwa miliony koron.

Dla Stanisława jest zamiar wybudowania 3 budynków mieszkalnych z mieszkaniami dla 36 urzędników, służby i robotników. Koszt tych budów wyniesie 700.000 koron.

Wreszcie w tym roku jeszcze ma się rozpocząć budowa domów dla personelu kolei północnej, zatrudnionego na stacjach Zabierzów, Szczakowa i Kraków (niezależnie od domów, przeznaczonych dla służby z okręgu krakowskiej dyrekcji kolei państwowych, jak wyżej).

→ Czy szkielety Wiśniowskiego i Kapuścińskiego. Przed kilku dniami — jak donosiliśmy — przy kopaniu dołów pod przewód elektryczny pod parkanem realności przy ul. Janowskiej l. 51 znaleźli robotnicy w głębokości półtora metra dwa ludzkie szkielety, które zdaniem lekarzy od kilkudziesięciu lat leżały w ziemi.

Po załatwieniu formalności przewieziono szkielety na cmentarz Janowski. Otóż obecnie zwrócono uwagę na to, że szkielety te mogą być szczątkami straconych dnia 31 lipca 1847 bohaterów Wiśniowskiego i Kapuścińskiego.

Mianowicie ma być faktem, że po egzekucji z obawy, aby publiczność nie wydobyla zwłok, władza poleciła żołnierzom wykopać pogrzebane na górze stracenia zwłoki i ponownie je pogrzebać w ul. Janowskiej, na terenie obecnej realności l. 49 i 51, które podówczas należały do wojskowości i służyły na skład na siano. Przypuszczeniem, że wydobyte obecnie szczątki są właśnie pogrzebanymi tam szczątkami bohaterów, stwierdza jeszcze i ta okoliczność, że rozmiarami odpowiadają one osobom bohaterów, z których Teofil Wiśniowski był szczupły i wąty, a Kapuściński wysoki i rozrosły. W razie, jeżeli stwierdzonem jeszcze zostałyby, że szkielety, które są bardzo zniszczone, są zżarte przez wapno, którym polano — jak wiadomo — zwłoki Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, nie ulegałoby wątpliwości, że przypuszczenie to jest zupełnie trafne. Dalsze badania prowadzi dyrektor archiwum miejskiego dr. Czółowski.

† Ś. p. Władysław Kalinowski, urzędnik państwowy, były uczeń powstania z r. 1863/4, zmarł we Lwowie dnia 19 lipca b. r. przeżywszy lat 63. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 21 b. m. o godz. 5 popołudniu z domu żałoby przy ul. Batorego l. 38 na cmentarz Łyczakowski.

→ Poseł Kramarz przejechał onegdaj wraz z żoną przez Lwów, udając się do Krymu. Na dworcu grono osób urządziło p. Kramarzowi owacę.

→ Tragiczny wypadek. Do nauczyciela na kolonii w Szczercu p. Tybinka przyjechał na wakacje jego brat, uczeń V kl. tuł. ruskiego gimnazjum, w towarzystwie pewnego kolegi, który przywiózł ze sobą rewolwer. — Onegdaj, kiedy wziął na drzewo i rwał czereśnię, p. Tybinka, nie wiedząc o tem, wyszedł przed chatę z kolegą brata, chcąc wypróbować rewolwer, i wystrzelił w górę, w stronę owej czereśni. Kula trafiła chłopca w okolicę serca. Miał on jeszcze tyle siły, że zszedł z drzewa, lecz po kilku minutach skonał.

Można sobie wyobrazić rozpacz mimowolnego bratobójcy.

→ Pożar w rafinerii nafty. Wczoraj o godz. pół do 1 popołudniu wybuchł pożar w rafinerii nafty Landesberga i Spki na Zniesieniu. Prawdopodobnie wskutek nieostrożności robotników, zajęła się w zbiorniku ropa, która skutkiem wadliwej konstrukcji rezerwoaru zaczęła się wylewać, tak, że wkrótce znaczna część podwórza stała w płomieniach. Robotnicy w pierwszej chwili podjęli na własną rękę akcję ratunkową i dopiero, kiedy rozlewająca się płonąca ropa zaczęła zagrażać położonym w pobliżu budynkom, zawezwano telefonicznie miejską straż ogniową. Natychmiast wyjechał na miejsce tren straży pożarnej z zastępcą naczelnika p. Złotowskim.

Kiedy straż przybyła, pożar przybrał już znaczne rozmiary. Straż rozpoczęła sypać wały z ziemi naokoło przestrzeni, zajętej ogniem, lokalizując pożar. Akcja ratunkowa trwała 3 godziny. — Wszystka ropa, zawarta w zbiorniku, spłonęła. — Szkoda wynosi około 1.000 koron.

→ Ładna pomyłka. Wczoraj w nocy na budowę przy ul. Teatyńskiej l. 23 wszedł betoniarka Józef Szwaczek i spadł z rusztowania pierwszego piętra. Szwaczkiem, który odniósł dotkliwe potłuczenia, zajęło się pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które odwiozło go do szpitala powszechnego. Szwaczek, który był w podpitym stanie, tłumaczył się, że przez pomyłkę zabił na tę budowę.

→ Złodziej przy robocie. Bronisław Czarnecki, dobry znajomy policyi, grasował wczoraj w Rynku, przyczem okradł zarobnika Wojciecha Gąsiora, wyciągając mu z kieszeni pulares z kwotą 10 kor. 40 hal. Okradziony spostrzegł się jednak i puścił się w pogoń za złodziejem, który uciekał w kierunku ul. Dominikańskiej.

skiej. Po drodze porzucił Czarnecki pulares, lecz Gąsior nie zaprzestał pogoń i przy pomocy nadbiegłego policyanta przytrzymał go, i w tryumfie odprowadził na inspekcję policyi. — Karol K., czeladnik szewski, kupił pulares, zamykany na 3 zamki i kpił sobie ze złodzieja. Na nic się jednak nie przydały wszystkie zamki, wczoraj bowiem jakiś złodziej skradł mu z kieszeni pulares razem z 3 zamkami a zawierający 4 kor. i kartkę zastawniczą Banku wiedeńskiego nr. 10.061.

→ Napad. Joachim Potwer, właściciel realności przy ul. Spadzistej l. 1, doniósł policyi, że na pracujących w jego domu robotników murarskich napadli murarz Franciszek Baczmanski i pomocnik murarski Jan Bartek i grożąc nożami, napędzili robotników od roboty.

→ Zaczny małżonek. Marya Deputatowa, żona betoniarza, doniosła policyi, że dnia 17 b. m. zbiegł jej mąż, Grzegorz Deputat, pozostawiając ją z dziećmi bez środków do życia.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

## Rozmaitości.

× **Poziomka.** Tej milej i ożywczej jagodzie, ze względu na aktualność przedmiotu, całe studium poświęca lekarski tygodnik angielski „Lancet”. Przewszystkiem zwraca uwagę na spotykana często u osób dorosłych i dzieci idyosyncrasy, objawiającą się w wysypce po spożyciu kilku bodaj jagód. Skąd inąd słyszy się nieraz, że poziomki działają bardzo zbawienne na organy trawienia i na choroby skórne. Jakoż istotnie badania lekarskie stwierdzają obie te właściwości. Ugotowane na twardo białko rozpuszcza się do stanu płynnego, gdy się je działaniu soku poziomkowego podda. Surowy sok innych owoców posiada również właściwości, sprzyjające trawieniu i zawiera substancje, podobne do tych, jakie znajdują się w poziomce. Skazani na dyete, wykluczającą spożywanie cukru, mogą śmiało jeść poziomki, gdyż cukier, w nich zawarty, nie działa szkodliwie.

Nie jest jeszcze dotychczas stwierdzone, czy poziomki są zbawienne w podagrze, lecz wiadomo, że zawierają dużo soli alkalicznych, krew oczyszczają. Są też one wyborym środkiem na skorbucę.

Lecz poziomki mają nie tylko właściwości dodatnie: posiadają i ujemne dla organizmu; gdy nie są opłukane, mogą szerzyć chorobotwórcze zarazki. Miecznikow obliczył, że drogi trawienia człowieka zawierają codziennie około 128 bilionów bakterij, z których część jest pożyteczna, pozostałe zaś niosą zarodki chorób i tem samem śmierci. Słynny uczoney wyraża przytem pogląd, iż dla osiągnięcia długiego życia, należy oddalać od organizmu bakterie szkodliwe, a w rzędzie pokarmów, które powinny być unikanę z tego tytułu, wymienia — sałatę, owoce, a zwłaszcza poziomki.

Nie ulega wątpliwości, że poziomka łatwiej od innych owoców i jagód, może przynieść chorobotwórcze zarazki, a to dlatego, że rośnie tuż przy ziemi. Aby zabezpieczyć od zetknięcia z gruntem poziomki i truskawki ogrodowe, należy pod niemi rozścielać maty słomiane: jest to jednak niemożliwe w lasach, a poziomki leśne przedstawiają jeszcze to niebezpieczeństwo, iż zbierane bywają zwykle brudnymi rękoma. To też przewszystkiem opłukiwać trzeba każdy owoc i jagodę. Poza tymi względami wszelako, niema żadnych innych powodów, dla których poziomki mogłyby być szkodliwe. Że zaś ostrożność nigdy nie zawadzi — to i bez Miecznikowa wiadomo.

## Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 20 lipca. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 61— do 62—. Tendencja: niezmienną.

Cukier za towar skontyngentow. z natychmiastową: z Wiednia w całych wag. K. 75-50 do 76—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do ——. Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 26-25 do K. 26-75. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiedni beczkami K. 27-25 do K. 27-75.

Tendencja: spokojna.

### Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 20 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 266—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 258—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 255—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 256—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. p. 4 99-50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 1990, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 471—, Clary zł. 40 m. k. 150—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 108—, Losy m. Krakowa 20 zł. 111—. Pożyczka m.

Lubiany 20 zł. 60-60, Ofen 40 zł. 195—, Palffy 40 zł. konw. 190—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50-40, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 25-90, Losy fund. ar. Rudolfa 10 zł. 67-50, Salma 40 zł. m. k. 230—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 112—, Tureckie oblig. prem. kolejowa 500 fr. 185-50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 492—.

Berlin, dnia 20 lipca. Banknoty austriackie 85-10, Spirytus —.

Paryż, dnia 20 lipca. Trzy procentowa renta 96-07, mąka 29-45.

Frankfurt, d. 20 lipca. Austr. kred. 194-10, Koleje państwowe 148-40, Disconto 171-10, Laura —.

Wiedeń, d. 21 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 619—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 738—, Akcje Anglo banku 294-25, Akcje Unionbanku 540—, Akcje Landerbanku 435-75, Akcje Bankvereinu 517-75, Akcje Bode credit 1057—, Akcje gal. Banku hipot. 572—, Akcje kolei państwowych 694—, Akcje kolei południowej 116—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbebnal 454—, Akcje kolei półn. 5110—, Akcje kolei czern. 560—, Akcje Alpiny 674—, Akcje Rima Muranyi 550-25, Akcje Prag. Tow. żel. 2690—2710, Akcje Fabryki broni 533—, Akcje tur. tyton. 425-50, Akcje gal. karp. Tow. naft. 573—, Obligacje węgier. indemn. 93—, Renta majowa 96-60, Austr. Renta koronowa 96-80, Węg. Renta koronowa 92-85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94-10, 4 proc. listy Banku hip. 94-15, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99-75, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110—, 4 proc. listy Banku kraj. 94-50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100-30, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98-50, 4 proc. Gal. woz. kraj. z 1893 r. 95-55, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93-90, Losy tureckie 186—, Mark. 117-51, Rubla 252—, Kredyty —, Alpiny —, Węgier kred. —, Unionbank —, Koleje —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 95-80.

Uspokobienie: Targ montanów ożywiony; akcje kolei państw. osłabione, potem z powodu Berlina poprawione. Zamknięcie spokojne.

Wiedeń, (Tel. wł.) Na giełdzie wczorajszej przyszło do większych interesów jedynie w wartościach żelaznych, po za tem tendencja osłabła. W południe pod wpływem silniejszych notowań berlińskich uspokoienie się ożywiło i pod koniec zapanowało ogólnie przychylnie uspokoienie.

Berlin, dn. 21 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 194-50, Staatsbahny 148-50, Disconto Comandit 171-10, Berlin. Tow. handl. 159-60, Laura 204-40, Bohumery 215-25, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214-63, Kolej warsz.-wied. 99-30, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 129-20, Losy tureckie 148-75, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 197-60, Kolej Marieburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 22-40, Kolej Henry 120-60, Niemiecki bank narodowy —, Kanada Preferred 164-80, Akcje żegluga hamburskiej 108-25, Kurs warszawski —, Huta „Donnesmark” 297-25, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 38 proc. renta rosyjska 76-30, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 83-70, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 905 96—, Rheinische Stahlwerke 164-50, Gelsenkirchen 187-40.

Frankfurt, dn. 21 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 96-90, Austr. renta srebrna —, Austr. renta złota 96-60, Austr. akcje kredytowe 194-10, Staatsbahny 148-50, Lombardy 22-30 4-proc. austr. renta koronowa 96-75.

Tendencja: silna.

### Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, dn. 20 lipca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 11-22 do 11-23, Żyto na maj od — do —, Żyto na październ. 1908 r. od 9-46 do 9-47, Owies na maj 1908 roku od — do —, Owies na październ. od 8-37 do 8-38, Owies na kwiecień 1909 — do —, kukurudza na sierp. od — do —, kukurudza na lipiec od 7-57 do 7-58, Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na sierpień od 16-30 do 16-40.

Pogoda:

### NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

— wyszły i są do nabycia w księgarniach — następujące prace

#### Zygmunta Wasilewskiego.

Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej str. VIII i 250. Cena kor. 3.50.

Od romantyków do Kasprowicza. Studya i szkice literackie. S.r. 475. Kor. 5.50.

Śladami Mickiewicza. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Str. III i 300. Kor. 3.60.

Nowy Konrad. Rozbiór Wyzwolenia Wyspiańskiego. Str. 73. Kor. 1.20.

Warszawa współczesna w dwunastu obrazach. Str. 160. Kor. 1.50.

### NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

— wyszły i są do nabycia w księgarniach — następujące prace

#### Romana Dmowskiego:

NIEMCY, ROSYA I KWESTYA POLSKA. Str. XI i 271. — Kor. 5.—.

Myśli nowoczesnego Polaka. Wydanie trzecie, powiększone, str. 280. — Kor. 3-80.

Wychodźstwo i osadnictwo. Część pierwsza, str. 109. Kor. 2.—.

## „OJCZYŻNA”

Tygodnik ilustrowany dla ludu kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków Długa l. 5.

Administracja „Słowa Polskiego” przyjmuje jednocześnie prenumeratę na